

Zawody o Puchar Skarbnika 1.10. Zalew Świdnica



Zawody na zalewie świdnickim..... zawsze czekam na nie z niecierpliwością. Przecież u „siebie”.... Można ćwiczyć i z wędkami i z zanętą. No bezstresowo. Tylko losowanie do d.....

Stanowisko 13 (wał). No i wszystko w temacie. Przez cztery godziny zjeżdżałam na pupie do wody. Hamowania kaloszami nie ćwiczyłam, teraz mam za swoje i już wiem, jak to się robi. Nie ma mowy. Kupuję siedzisko z ustawianymi nóżkami. Nie będzie wał mnie wałował!!! O nie!!!

Pogoda cudowna, Wędkarze wspaniali kumple i kumpelki. Może dadzą wygrać? Ale gdzie tam.... No Józef – trzymaj się. A kto Cie tam wysłał, Józek , na to zadupie. Szkoda, że nie było mnie przy rozstawianiu stanowisk. Nie robimy 3 stanowisk na wyspie! Nie robimy i basta!!!

Nęcenie, łowienie, ważenie..... i wyjazd na 80-lecie do Krosna.

Wyniki poznałam dopiero wieczorem. **Siódma!!!**

Nie tak miało być.

Generalnie ryba nie żerowała. Pewnie to wina zmiany ciśnienia, bo dzień wcześniej płoć szalała a i leszczyk od czasu do czasu się trafił.

WYNIKI:

1. KRZYSZTOF ŻOK - 2900 pkt.
2. PIOTR ANTKOWIAK - 2845 pkt.
3. RADOSŁAW DUDEK - 2545 pkt.
4. JANUSZ ZAJKOWSKI - 2455 pkt.
5. ZDZISŁAW LASOTA - 2260 pkt.
6. MAREK DRUSZCZ - 1725 pkt.

Zwycięzcom wielki ukłon. Przegranym, no cóż Powodzenia w następnym roku.

OOOOOOOOOOOO. Dowiedziałam się, że w generalce mam 3 miejsce. Dobrze i to.

Pozdrawiam, ściskam i już planuję rok 2024, a co?

B. H.

6 listopada 2023, 17:39